

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.
Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz harmoniowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz, ulica Marszałka Piłsudskiego № 22, telefon № 15. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 20. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka” Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

Wykopaliska na terenie m. Łowicza.

Dzieje m. Łowicza były przedmiotem studjów naukowych całego szeregu uczonych.

Trudności, jakie napotykali oni w swoich pracach sprowadzały się do trzech zasadniczych: zagubienia starodawnych ksiąg miejskich, braku systematycznego opracowania dokumentów rozporządzalnych i braku znalezisk (wykopalisk).

Dr. Marjan Maluszyński w swej źródłowej pracy p. t. „Łowicz w wiekach średnich” zaznaczył, że „osadnictwo w dolinie Bzury sięga czasów przedhistorycznych jeszcze, ale czy na miejscu Łowicza była już wtedy jaka osada, trudno dziś stwierdzić” i tłumaczy to właśnie brakiem znalezisk.

Obecnie na terenie Łowicza dokonywane są duże wykopy w związku z zakładaniem wodociągów.

Fakt ten nie tylko ze względów utylitarnych jest bardzo ważny, ale i ze względów naukowych donosłym stać się może, albowiem przy tego rodzaju robotach ziemnych zdarzają się odkrycia niezmiernie cenne.

Często wydzierane są ziemi tajemnice, które wzbogacają wiedzę, a hipotezy historyków zamieniają w niezbite pewniki. O tym dobrze wie każdy kulturalny i inteligentny kierownik robót ziemnych i nie zapomina o udzieleniu odpowiednich instrukcyj podwładnemu personelowi.

Do tej pory dwa są wypadki godne zanotowania: znalezienie na ulicy Mostowej grubych belek na głębokości 2 m, w pobliżu mostu taryfowego i wykopanie szczątków kości ludzkich (3 czaszki i piszczele) na Rynku Kościuszki koło Kolegiaty w pobliżu Kasyna Oficerskiego.

Wypadki te podaliśmy do publicznej wiadomości, by zbudzić czujność historyków i komitetu organizacyjnego Związku Propagandy Turystyki, by tenże powołał ludzi, którym nie obce są dyscypliny nauk historycznych.

Nie sposób w tej chwili wyrokować, czy tylko do tych znalezin ograniczą się odkrycia. Raczej trzeba oczekiwać, że coś więcej wydobędą z ziemi szpadle robotników.

Już czas zdecydować, czy i o belki znalezione na Mostowej są szczątkami mostu, który wiódł poprzez kępy, bagna, moczary i służył za przeprawę przez Bzurę do rynku w kierunku ul. Zduńskiej, o czym wspomina Dr. M. Maluszyński w wymienionej broszurce.

Może przez zbadanie tego faktu będzie stwierdzone niezbitcie, że pierwotny Łowicz rozciągał się do dzisiejszej ulicy Mostowej i tym sposobem będzie rozwiązana zagadka rozwoju terytorjalnego miasta w XIII wieku.

2 o już badać należy, czy znalezione na rynku Kościuszki czaszki ludzkie i piszczele znalezione są na terenie cmentarzyska z XV lub XIV wieku, na którym został zbudowany kościół św. Leonarda, czy to są ślady prastarego cmentarza, na którym zostały wybudowane domy kanoników?

Nie chodzi o zaspokojenie prostej ciekawości, czy znalezione kości ludzkie przeleżały już w ziemi 500 czy 400 lat.

Wykopaliska te mogą się stać niezbitym dowodem potwierdzającym zapiski znalezione w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich i historii kreślonej ręką prymasa Łaskiego, a odnoszące się do rozwoju najstarszej części centrum Łowicza w końcu XV wieku, a więc z przed czterystu lat.

Niewątpliwie ludzie powołani już z tych znalezin wysnuć będą mogli długi wątek myśli, które staną się cennym przyczynkiem dla zapoczątkowanych studjów nad przeszłością prastarego m. Łowicza.

To co dla laika jest drobiazgiem nie godnym uwagi, dla uczonego jest nieocenioną zdobyczą.

Ostrożność nakazuje nie dopuścić do zaniedbania pierwszej okazji pogłębienia wiedzy historycznej o Łowiczu i oparcia jej nie tylko na starych manuskryptach, ale i na wykopaliskach ziemnych.

Zych.

Z ostatniej chwili.

W dniu 1 września znów robotnicy natrafili na prastare szczątki kości ludzkich na Rynku Kościuszki pomiędzy kościołem Kolegiaty, a rzędem domów ciągnących się po stronie Kasyna Oficerskiego.

Na podstawie informacji, które udało się zdobyć na miejscu wykopalisk, wnioskować można, że ślady średniowiecznego cmentarzyska (?) występują wyraźniej po stronie zabudowań, bowiem znaleziny wykopane są pod zewnętrzną ścianą wykopu.

Do tej pory nie natrafiono jeszcze na żadne przedmioty, które byłyby wytworami ręki ludzkiej. Być może jednak, że w miarę przedłużania wykopu, nowe odkrycia będą uczynione.

Kartele a życie gospodarcze.

Wrażliwy umysł p. Durmaja zareagował na walkę, którą wypowiedziała opinia publiczna działalności Bousse'a, niszczącej Zyrardów, wielki ośrodek przemysłu włókienniczego, działalności, która doprowadziła do konfliktu kapitału zagranicznego, pracującego na tym terenie — z interesem Dobra Publicznego, z interesem Państwa.

Szlachetne intencje p. Durmaja i Jego czyn obywatelski, przejawiony w artykule p. t. „Walka z Kartelami”, który „Życie Gromadzkie” zamieściło, nie stanowi zjawiska odosobnionego.

I „Legjon Młodych” w Łowiczu zajmuje się badaniem działalności obcych kapitałów w Polsce. Członkowie „Legjonu Młodych” wygłosili referaty i przeprowadzili dyskusję, zmierzającą do wyjaśnienia tego zagadnienia i odszukania poglądu, który mógłby stać się poglądem wspólnym dla wszystkich członków tej organizacji i ludzi, którym dobro Państwa leży przedewszystkiem na sercu.

Zarówno w pracy p. Durmaja, jak i w dyskusjach na terenie Łowicza dał się zauważyć brak podstawowych wiadomości z dziedziny ekonomji. Myśl młodych buntowała się przeciwko działalności obcych kapitałów w Polsce.

Brak było uzasadnienia i syntetycznego ujęcia.

Dzięki poniżej zamieszczonemu artykulowi, pióra p. magistra Eugenjusza Czarnowskiego, luka ta zostanie wypełniona.

Ponieważ temat poruszany w pracy p. t. „kartele a życie gospodarcze” jest stale poruszany w tej czy innej formie na łamach naszego pisma, dlatego też szczególnie go polecamy uwadze czytelników.

Po uważnym przeczytaniu pracy, czytelnicy będą mogli odpowiedzieć sobie na wiele pytań, które będą nasuwały się w toku czytania szeregu artykułów gospodarczych, które będą zamieszczane w przyszłości na łamach „Życia Gromadzkiego”.

REDAKCJA.

W jednym z poprzednich numerów „Życia Gromadzkiego” ukazał się artykuł p. Durmaja p. t. „Walka z kartelami”. Według zapowiedzi autora — miał on na celu wyjaśnienie zagadnienia karteli i problemów z nimi związanych. Niestety, autor nic nie wyjaśnił, a wręcz przeciwnie — uczynił wszystko, aby to ważne i drażliwe aktualnie zagadnienie zaciemnić w powodzi frazesów, mętnych wywodów i zdań, mijających się z meritum poruszonego tematu. P. Durmaj nie przemyślał kwestji, która jest bardzo skomplikowana i wymaga znacznego przygotowania ekonomicznego. Dlatego też trudno jest uchwycić punkt wyjścia do dyskusji z autorem niefortunnego artykułu.

Zapowiadać problem karteli, a walczyć z nadużyciami pewnych odłamów zagranicznego kapitału, to równie brak konsekwencji, jak walczyć z kartelami zapomocą zarzutów „stawiskiady”. Szanowny autor winien z większą oględnością ważyć ciężar gatunkowy swych określeń i zarzutów, a przytem winien mieć na uwadze, że polityka gospodarcza rządu szła często po linii wywierania presji na przemysł właśnie w kierunku przymusowego wiązania przedsiębiorstw w kartele.

Występowanie w imieniu Świata Pracy wymaga bardziej poważnego traktowania sprawy, już choćby z tego względu, aby nie ściągać — niesłusznych podejrzeń, iż ów Świat Pracy jest tak ubogi, że niezdolny jest do poważnej i z sensem przeprowadzonej obrony swego stanowiska.

Kwestja negatywnego czy pozytywnego ustosunkowania się do kartelizacji będzie istniała bez względu na to, czy pewne kapitały zagraniczne pełnią rolę pompy ssącej zyski z Polski, czy popelniają nadużycia i t. p. Niema koniecznego związku między temi zagadnieniami dlatego poprostu, że kwestje te leżą w różnych i niezależnych od siebie płaszczyznach. Nadużycia zamieszczą należy w kronice kryminalnej, a problem karteli — w gospodarczym i społecznym ujęciu.

Cały wiek jest świadkiem wielkiego procesu t. zw. koncentracji, który odbywa się w różnych formach pod działaniem zmiennych niezależnych czynników gospodarczych (wielkość rynków, technika, praca, stosunki kapitałowe i organizacyjne).

W końcu ubiegłego stulecia wykształcił się specjalny sposób **umownego** powiększania przedsiębiorstw w formie karteli i trustów.

Nie przesądzając zupełnie „kierunku rozwojowego” życia gospodarczego, należy stwierdzić, że wspomniane formy koncentracji wynikają z istoty współczesnej struktury społeczno-gospodarczej, są treścią naszej rzeczywistości, ustroju kapitalistycznego. Trzeba zdać sobie sprawę i postawić kwestję jasno, że walka z racją bytu karteli i trustów sięga dalej i głębiej w zagadnienia ustrojowe; podejmowane zaś walki o reformę ustroju na odcinku zjawisk ubocznych, koncentracji, jest metodycznie błędne i chybiające celu.

* * *

Na terenie amerykańskim rozwój koncentracji wystąpił wyraźnie w połowie XIX w. Początkowo wielki przemysł szedł drogą porozumień (noszących nazwę „pools”), w rzeczy samej nie różniących się niczem od karteli. Wzajemne porozumienia wielkich przedsiębiorców w celu regulowania cen zapomocą konwencji karnych — pozostawały w sprzeczności z amerykańskim prawem cywilnym, które zabrania wszelkich umów, zmierzających do uzyskania monopolicznego stanowiska.

Przedsiębiorcy znaleźli inną formę t.zw. „trustów” (trust — oznacza: zaufanie, pełnomocnictwo), które polegały na tem, że grupa lub jeden przedsiębiorca stawał się pełnomocnikiem pozostałych. Nietrwale, mało elastyczne i nadużywające osiągnięty monopol faktyczny (trust kolejowy) — związki te spotkały się z szeregiem ustawowych zakazów (Sherman Act 1890 r.)

Wówczas proces trustyfikacyjny wystąpił w nowej postaci t. zw. „konsolidacyj”, czyli poprostu fuzji poszczególnych przedsiębiorstw w formie aktu prawnego. Lecz wtedy wydano znowu ustawy zabraniające, uznając nowy rodzaj monopolu za kolidujący z kodeksem cywilnym.

Przed wojną powstał jeszcze jeden rodzaj trustów, dzisiaj najczęstszy, t. zw. „Holding Trust”, którym jest spółka akcyjna, polegająca na tem, że nie tworzy własnych zakładów, lecz skupuje je od poprzednich przedsiębiorstw, albo kupuje pewne pakiety akcji danego przedsiębiorstwa (drogą porozumienia) a wzamian za nie daje akcje nowej spółki—swoje własne.

Tej formy trustów nie można było już zakazać, gdyż wówczas trzeba by było zakazać wogóle wszelkich spółek akcyjnych. Walka więc z trustami na drodze ustawodawczej nie mogła się utrzymać.

Przykład amerykański specjalnie podałem, dla ilustracji, jak rozwój pewnych form życia gospodarczego przy niezmiennych założeniach ustrojowych toruje sobie drogę, zwalczając zakazy i nakazy, które okazują się w praktyce papierowemi ograniczeniami.

Pryncypialne zasady każdego ustroju społeczno-gospodarczego stwarzają swego rodzaju automatyzm dynamicznego rozwoju, który w małym tylko stopniu można skorygować ustawodawstwem bez naruszenia tych zasad. Każde silniejsze przestawienie linii biegu zjawisk gospodarczych następuje wskutek podważenia podstawowych założeń ustrojowych. Jeżeli życie samo kompromituje owe założenia—wówczas dochodzi do kryzysu strukturalnego.

Nie chcąc odbiegać zbyt od tematu, zaznaczę tylko, że p. Durmaj był bliski odczucia prawdy, którą przysłonił niepotrzebnie powierzchownem i zdawkowem oburzeniem. Liberalizm stał się pożywką dla ustroju kapitalistycznego, a stwarzając tendencje i formy monopoliczne—zaprzecza sam siebie.

Istota bytu karteli tkwi głęboko w założeniach strukturalnych obecnego organizmu społeczno-gospodarczego.

* * *

Pogodzone się zatem z faktem istnienia umów między przemysłowcami, a starano się regulować działalność tych związków tak, aby stępić ich ostrze, godzące w interesy bądź państwa, bądź też innych grup i klas społecznych.

Zorganizowana kontrola państwa wylonila się najpierw w Ameryce z antykartelowego ustawodawstwa. Utworzono specjalną instytucję t. zw. Komisję Międzystanową, której zadaniem było skrupulatne badanie działalności związków przemysłowców oraz ogłaszanie rocznych sprawozdań. Komisji przysługiwało prawo wnoszenia skargi do sądu federacyjnego, rozporządzającego daleko idącymi sankcjami.

Inny rodzaj interwencji państwa stosowany był w Niemczech, Norwegii, Szwecji, Kanadzie i t. d. W Niemczech w roku 1923 wyszła „ustawa kartelowa”, na której wzoruje się Rozporządzenie Prez. Rzp. o sądach kartelowych.

Doświadczenie niemieckie i wyniki działania polskiego ustawodawstwa (kartel cementowy) wskazują, że państwo posiada w swoich rękach dostateczny instrument kierowniczy i nadzorczy nad kartelami, aby monopol był stosowany tam, gdzie jest korzystny, a niedopuszczony tam, gdzie jest niepotrzebny lub wręcz szkodliwy.

* * *

Polska polityka gospodarcza operuje owym instrumentem kontroli i interwencji w sposób niezrozumiały często dla szerszej publiczności, niedostatecznie orientującej się w zagadnieniach gospodarczych kraju, lub wprowadzanej w błąd przez prasę. Stosunek państwa do karteli staje się nazbyt często odskocznią dla jawnych lub ukrytych ataków poli-

tycznych. Spotyka się zarzuty, iż polityka państwa jest chwiejna, przerzucająca się z jednej krańcowości—faworyzowania karteli, do drugiej—walki z niemi.

Nieporozumienie.

Był okres, kiedy rząd drogą nacisku na przedsiębiorstwa dążył do ich kartelizacji. Założeniem było:—reorganizacja przemysłu, zmiany w kierunku postępu technicznego, rozwój względnie utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie, rozszerzenie zagranicznych rynków zbytu, utrzymania dodatniego bilansu handlowego ze względu na walutę.

Ten kurs pro-kartelowy nie wynikał bynajmniej z doktrynalnych założeń i sympatyj—poprostu był realną polityką, biorącą z rzeczywistości to, co w danym układzie sił i stosunków prowadziło do wyznaczonego celu. Gdy okazało się, że polityka cen naszych karteli jest sztywna, gdy ceny wyrobów przemysłowych spadały znacznie wolniej niżeli ceny płodów rolnych, rozwierając nożyce cen do granic dezorganizujących wyjście z kryzysu—wówczas polityka rządu uległa zmianie. Bowiem polityka deflacyjna, szanująca życie gospodarcze, musi iść równoległe z deflacją cen; rząd wystąpił energicznie z akcją interwencyjną, naciskając kartele w kierunku niżki cen.

* * *

Akcja ta ochrzczona mianem „walki z kartelami” wprowadziła w błąd p. Durmaja, który nie może zrozumieć tego i pogodzić się z faktem utrzymania się wogóle przy życiu karteli, a co gorsze—z powstaniem nowych. Autor sądzi, że jeżeli wypowiedziano walkę, to „na całego”, do zupełnego wymiencenia „z powierzchni polskiej rzeczywistości”. Jest to zasadnicze niezrozumienie poruszonego problemu.

„Walka z kartelami” w Polsce stała się hasłem popularnem, dając ujęcie psychicznemu zmęczeniu kryzysem.—„Człowiek z ulicy bez zastanowienia znajduje wytłumaczenie trapiącego go zła w obciążeniu winą Żydów, masonów, socjalistów lub systemu podatkowego, albo karteli i t. p. grzeszników. Przypisywanie kartelom tej ogromnej winy może wynikać tylko z nieznajomości roli, jaką istotnie odgrywały w naszym życiu gospodarczem.

Opierając się na wydawnictwie „Głównego Urzędu Statystycznego” p. t. „Produkcja przemysłowa w r. 1930”, oraz danych uzupełniających Paszkowskiego, dr. Battagli, Dzika i t. d.—można przedstawić w przybliżeniu.

Wartość brutto produkcji prywatnej skartelizowanej i wogóle zmonopolizowanej	3.300 milj. zł.
Wartość brutto produkcji państwowej monopolowej i prawie monopolowej	1.700 milj. zł.
Wartość brutto produkcji nieskartelizowanej	3.600 milj. zł.

Jeszcze wyraźniej wskazuje tablica opracowana przez dr. Battaglię:

Ogólna wartość sprzedaży wewnętrznej wszelkich dóbr i usług monopolicznych (państwowych i prywatnych)	5.062 milj. zł.
Wartość sprzedaży wewnętrznej wszystkich dóbr i usług wolnych.	15.957 milj. zł.

W skład pozycji 15.957 milj. wchodzi suma 7.053 milj. wartości sprzedaży wewnętrznej dóbr rolniczych, które (obroty i ceny zbóż i nierogacizny) nie są w ścisłym znaczeniu wolne. Sztuczne podwyższanie cen dóbr rolnych przy pomocy premii eksportowych i zakupów interwencyjnych wydaje się zupełnie usprawiedliwionem, mimo że obciążają miejskiego konsumenta.

Z tablicy powyższej wynika, że stosunek masy dóbr i usług związanych do dóbr i usług wolnych wynosi mniej niż 14%. Na państwo przypada z tego 15,4%, na prywatną kartelizację i monopolizację — niewiele ponad 10%. W Niemczech ten sam stosunek porównawczy dóbr związanych i wolnych (bez usług) przedstawia się jak 65:35) Wagenfuhr „Kartelle in Deutschland”) przy ilości 2100 karteli (1930).

Oczywista jest rzeczą, że jakakolwiek byłaby polityka cen karteli, owe 10% masy dóbr i usług — przy czujności państwa wyposażonego w środki interwencyjne — nie stanowi dyktatury monopolistycznej, uzasadniającej sensacyjne alarmy. Nie wyklucza to bynajmniej nadużyć „mydlków” czy „rekinów” kapitalistycznych, jednakże zezwala na obiektywne i spokojne traktowanie zagadnienia.

Walka z kartelami o zniżkę cen jest tylko odcińkiem szerokiego frontu, walczącego o zniżkę cen artykułów przemysłowych wogóle, o zamknięcie czy zmniejszenie rozpiętości nożyc. W zasięgu tego frontu chodzi również o produkty przemysłowe monopolii państwowych i pół-państwowych oraz przemysłu prywatnego nieskartelizowanego. Jeśli monopole państwowe uprawiają politykę wysokich i sztywnych cen — to znajdujemy dostateczne usprawiedliwienie ich stanowiska względami budżetowymi; niemniej jednak postulaty zniżki cen przemysłowych o ile są słuszne — odnoszą się do całej produkcji również i poza-kartelowej.

Niżej przytoczone dane według 5 i 6 Tablicy Statystycznej (luty 1934 r.) INSTYTUTU BADAN KONJUNKTUR zorientują czytelnika w jakim stopniu hurtowe artykułów przemysłowych, a w szczególności skartelizowanych, wykazują znaczną sztywność i konieczność ich zniżki. Należy jednak żałować, że dane statystyczne posiadają wielką lukę, nie notując oddzielnie cen artykułów monopolii państwowych i pół-państwowych.

Rok i miesiąc	Wskaźnik ogólny cen hurtowych	Ogólny cen żywności i używek	Ogólny artykuły sprzed. bezpośrednio przez rolników	Artykuły nabywane przez rolników	Artykuły przemysłowe ogółem	Surowca i pół-fabrykaty skartelizowane
R o k 1928 — 100						
1929 X	94.0	90.8	83.8	100.5	97.0	100.8
1930 X	82.4	77.8	65.6	97.6	86.7	109.1
1931 X	70.9	67.8	52.8	88.8	75.9	107.7
1932 X	61.9	58.0	43.5	78.6	65.7	105.6
1933 I	59.5	54.8	39.9	75.3	65.5	102.6
1934 I	57.7	53.5	38.4	72.3	61.8	90.9

Wskaźnik wysokich cen artykułów skartelizowanych w znacznej mierze należy tłumaczyć dumpingiem. Trudno jednak znaleźć obiektywne kryteria dla osądzenia o ile ceny są zawysokie ponad konieczne potrzeby eksportowe, a o ile stanowią część, nadająca się do redukcji przy zachowaniu rentowności przedsiębiorstwa.

Najczęściej postulaty obniżenia cen przemysłowych wysuwane są przez sfery rolnicze i to w sposób bezkrytyczny. Nie ulega żadnej wątpliwości, że kryzys obecny najbardziej zaciążył nad rolnictwem, ale przepisywanie cenom przemysłowym właściwości cudotwórczych dla rolnictwa jest wielką nieścisłością i przesadą.

Na konferencji rolniczo-handlowej w Ministerstwie Przem. i Handlu w czerwcu 1932 r. reprezentant rolnictwa, oświadczył iż wydatki na artykuły przemysłowe wynoszą około 30% rozchodu budżetowego rolnika.

Według INSTYTUTU PUŁAWSKIEGO („Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w roku gospodar. 1927/28 (Część II), po szczegó-

lowej analizie wynika, iż na artykuły przemysłowe, pochodzące z prywatnej produkcji (związanej i wolnej), przypada 24,72% rozchodów gotówkowych gospodarstwa rolnego.

Według „Statystyki gospodarstw wielkorolnych za rok 1928/29 (WIELKOPOLSKA IZBA ROLNICZA)—udział przemysłu prywatnego wynosi 25%.

W pozycji konsumpcji przemysłowej w produkcji rolnej zazwyczaj uwzględnia się łącznie zużycie artykułów o cenach związanych i wolnych, lecz z pośród związanych należy wyodrębnić monopolistyczno-państwowe ceny od cen kartelowych. Idąc tą drogą dr. Dederko w „Dochodzie społecznym Polski” („Kwartalnik statystyczny” 1932 r. t. IX) oraz szczególnie dr. Roger Battaglia w „Zagadnieniu kartelizacji w Polsce” (1933 r. Część II). — podają, iż ogólna konsumpcja wyrobów przemysłowych w rolnictwie wynosi około 24% rolni zego dochodu brutto, wtem konsumpcja związanych artykułów—14%, z czego na kartele przypada—10%, na monopole państwowe—4%. Zatem obniżenie cen kartelowych i monopolistycznych prywatnych dałoby rolnictwu w zakresie gospodarstwa rolniczego, domowego i prywatnego oszczędności w granicach kilku zaledwie procentów.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, jest zupełnie zrozumiałe stanowisko dr. Chosłowskiego, prezesa WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ, w artykule „Na marginesie dyskusji kartelowej” („Gazeta Polska” 14.X 1932 r.):

„...Zdajemy sobie sprawę, że produkty kartelowe stanowią jedynie drobną część w wydatkach gospodarstw wiejskich. Ulga więc, przyniesiona rolnictwu dzięki ewentualnej obniżce cen za produkty skartelizowane—byłaby bardzo nieznaczna”.

Nietylko obniżenie cen artykułów skartelizowanych, ale wogóle obniżenie cen przemysłowych—w niewielkim stopniu ulżyłoby rolnictwu, a w każdym bądź razie nie w tych rozmiarach, jak twierdzi bezpodstawnie ogół rolników.

Wacław Fabierkiewicz, b. Dyrektor Departamentu Min. Skarbu, zabierając głos w dyskusji prasowej (1932 r.)—wypowiada się za przeprowadzeniem obniżki cen przemysłowych ŁACZNIE” z rozwiązaniem zagadnienia nadmiernego obdluzenia i obniżki stopy procentowej.

Więszą bolączką rolnictwa niż wysoki poziom cen przemysłowych jest nadmierne obdluzenie, obciążenie wysokimi procentami i świadczeniami publicznymi. Były minister rolnictwa dr. Janta Polczyń w 1931 r. podaje to obciążenie na 40% dochodu brutto gospodarstwa rolnego; obecnie przy dalszej zniżce cen sytuacja przedstawia się znacznie gorzej.

Według obliczeń Wydziału Rachunkowości Rolnej WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ wydatki stałe, (robocizna, świadczenia socjalne, podatki gospodarcze, procenty od długów i t. d.) wykazują stałą tendencję do wzrostu w stosunku do wydatków zmiennych (produkty przemysłowe, nawozy sztuczne i t. p.) W roku 1928/9 wydatki stałe wynosiły 36%, a w 1930-31 roku — 54,8% ogólnych gospodarstw rolnych staje pod znakiem zapytania.

Dlatego polityka gospodarcza rządu poszła w kierunku nietylko obniżenia cen przemysłowych, lecz również po linii zmniejszenia zabójczych dla rolnictwa obciążeń. Szereg rozporządzeń podjęło akcją oddłużeniową, którą obecny gabinet—według ekspozycji p. premiera Kozłowskiego — będzie kontynuował z większą jeszcze energią.

Zabiegi nad zmniejszeniem rozwarcia nożyc cen — jak obniżenie cen przemysłowych, akcją oddłużeniową, podnoszenie cen artykułów rolnych przez akcję interwencyjną P. Z. P. Z.—stanowią całokształt obrazu naszej polityki cen. W jej rozległych granicach mieści się zagadnienie cen przemysłowych, a w niem dopiero kwestja karteli, zajmująca skromniejszy odcinek frontu gospodarczego, aniżeli sądzićby można po alarmach niektórych autorów w prasie lub wyrzekaniach „człowieka z ulicy”. (d. c. n.)

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Rozkład zabaw i ćwiczeń cielesnych dla klasy I.

Okres I (od 20 sierpnia do 1 grudnia).

Na rejonowych konferencjach nauczycielskich przy omawianiu programu ćwiczeń cielesnych niejednokrotnie dało się słyszeć zdanie, że właściwie niewiadomo jak rozłożyć materiał z ćwiczeń cielesnych. Jeżeli odpowiednia rubryczka w dzienniku lekcyjnym była szczerze wypełniona całym szeregiem skoków czy ćwiczeń tułowia i t. p. to raczej dlatego, żeby rubrykę tę uchronić od wielkiego, czerwonego znaku zapytania.

Na tychże to konferencjach wyjaśnialiśmy jak należy planować pracę, jak rozkładać materiał i dobrać ćwiczenia, aby można było osiągnąć pożądane cele i to zarówno wychowawcze jak fizyczne.

Obecnie podajemy przykładowo rozkłady materiału ćwiczeń cielesnych na okresy dla poszczególnych oddziałów. Pragniemy tu zaznaczyć, że niżej podamy zasób materiału, zależnie od warunków w jakich przyjdzie go wykonywać, od wymiaru godzin na ćwiczenia cielesne i od stopnia usprawnienia młodzieży może być w pewnych wypadkach zredukowany w innych rozszerzony.

Tym wszystkim, którzy zechcą w swej pracy korzystać z podanego tu zasobu materiału radzilibyśmy gorąco, aby uprzednio zapoznali się z książką M. Krawczyka: „Ćwiczenia cielesne w szkole powszechnej—realizacją nowego programu” i dopiero na tej postawie opracowali plan pracy dla swej szkoły.

Wierzmy, że po takim przemyśleniu szkoła stworzy plan, który będąc konsekwentnie realizowanym przyniesie w skutkach pożądane wyniki.

Niniejszy rozkład materiału opracowano na podstawie następujących źródeł: M. Krawczyk: „Ćwiczenia cielesne w szkole powszechnej—realizacja nowego programu”, (skrót „K.”); Walerjan Sikorski: „Gimnastyka—podręcznik metodyczny dla nauczycieli”, część I i II; Thulin: „Gimnastyka małych dzieci”; Janina Pizłówna: „Zbiór ćwiczeń gimnastycznych dla młodzieży szkoły powszechnej”; M. Skierczyński—F. Krawczykowski: „Zabawy i gry ruchowe—podręcznik metodyczny”, (skrót „S. K.”); M. Germanówna: „Gry i zabawy w szkole powszechnej” (skrót „G.”); Adam Kalinowski: „Naturalna metoda nauki pływania” (skrót „A. K.”).

A. Zabawy.

1. Zabawy ze śpiewem: różyczka (S.—K. str. 71) ptaszek (S. K. str. 70) ptaszek odmiana (S.—K. str. 70), ustawmy się (S.—K. str. 73).
2. Zabawy orientacyjno porządkowe; zbiórka kołami (S.—K. str. 115), zguba (S.—K. str. 117).
3. Zabawy na czworakach: bieganie jak pieski (K.—str. 56.), pieski na straży (K.—57).
4. Zabawy bieżne; biegi w gromadce (K.—str. 59), król i jego dzieci (S.—K. str. 124), strażak (S.—K. str. 128), przeprowadzka (S.—K. str. 128).

5. Zabawy rzutne: woreczki i odmiana (S.—K. str. 173).
6. Zabawy skoczne: skoki koników, wróbelków, żabek (K. str. 62 i S.—K. str. 226—227).
7. Zabawy w wodzie: wejście do wody i szybkie zanurzanie się, bieganie, chowanie się pod wodę (kaczka daje nurka), bieganie na czworakach, pryskanie na siebie wodą; rekin (A. K. str. 16); wydra i ryby (A. K. str. 17).

B. Ćwiczenia gimnastyczne w formie zabawowej.

- I. Ćwiczenia porządkowe: zbiórka obok nauczyciela w luźnej gromadce, uwaga! rozsypka do ćwiczeń, stój!
- II. Ćwiczenia kształtujące.

1. Ćwiczenia uruchamiające całe ciało: małe krzaczki i wysokie drzewa, zrywanie kwiatków, jagód, grzybów i t. p., mycie i ubieranie się.

2. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie strzałkowej: siedzieć jak zwiędły kwiatek, któremu brak wody i jak kwiatek podlany, leżeć prosto jak kij lub pień drzewa, w leżeniu przodem ślimak wystawia rogi (podparcie łokciami), w siadzie płaskim lub rozkrocznym dzwon (bim-bom), w przysiadzie podpartym wierzanie koników, w przysiadzie podpartym ptaszki piją wodę, w siadzie podpartym ptaszki szukają ziarenek.

3. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie poprzecznej: w postawie stojącej zamiatanie mieszkania, w siadzie skulnym rozkrocznym przykładanie ucha do kolan i słuchanie, czy w kolanie trzeszczy; w klęczce podpartej łapanie motyla kapeluszem, w postawie stojącej sianie zboża, w siadzie klęcznym pokazywanie czegoś za sobą, z leżenia tyłem i przodem obracanie się „smażenie ryby”.

4. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie czołowej: mokre deski suszą się na słońcu (leżenie bokiem), siedząc w łódce zanurzanie w wodzie rąk naprzemian, w postawie siedzącej przechylenie się żaglowca pod wpływem wiatru.

III. Ćwiczenia koordynacyjne: rysowanie nogą figur na piasku, stać na jednej nodze, jak kogut, chwyt za bolące od udepnięcia palce nogi, stojąc na drugiej nodze, chód równoważny po nakreślonej linii.

IV. Ćwiczenia stosowane: ucieczka przed psem (wspinanie na drabinki, parkan, drzewo), malowanie ściany z drabinki, pies, koty na drabinkach, chód zwykły, chód zwykły z klaskaniem.

C. Wycieczka poza teren szkolny połączona z zabawami w wodzie i w terenie.

Okres drugi (od 1 grudnia do 15 marca).**A. Zabawy.**

1. Zabawy ze śpiewem: ojciec Wirgiljusz (S. K. str. 72), ciuciubabka (S. K. str. 78), Kot i myszka (S. K. str. 81) ptaszek (G. str. 36).
2. Zabawy orjentacyjno porządkowe: do chorągiewek (S. K. str. 116) drogowskaz (S. K. str. 118), ruch uliczny (S. K. str. 119).
3. Zabawy na czworakach: bieganie jak kotki (K. str. 56), kotki na polowaniu (K. str. 57).
4. Zabawy bieżne: natarcie (K. 59), podróż do Krakowa (S. K. str. 129), cztery kąty (S. K. str. 129), czarny lud (K. str. 60).
5. Zabawy rzutne: pileczki (S. K. str. 174), ćwiczenia od a—f, (podaj dalej (S. K. str. 179).
6. Zabawy skoczne: chód kruka (S. K. str. 227), zajączki (S. K. str. 22), skoki wróbelków (S. K. str. 226).
- 7) Zabawy na śniegu i lodzie: lepienie bałwana, zabawy śnieżkami, zabawy na lodzie, wozenie się sankami po śniegu i lodzie.

B. Ćwiczenia gimnastyczne w formie zabawowej.

- I. Ćwiczenia porządkowe: zwroty w miejscu podskokami, luźne zbiórki w miejscu: w rzędzie (gęsiego) i w dwójkach.

II. Ćwiczenia kształtujące.

1. Ćwiczenia uruchamiające całe ciało: karły i olbrzymy, które dziecko najwyższe,—najniższe, pokazywanie obydwoma rękami sufitu, podłogi; wierzchu głowy, stóp.

2. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie strzałkowej: w siadzie puste i pełne worki, w leżeniu tyłem wyciąganie się—olbrzymy, w siadzie rozkrocznym wiosłowanie na ławce, w siadzie klęcznym podpartym—ukłon japoński, leżąc na grzbiecie, wierzganie nogami w kąpiel, siedzieć jak worek mąki i jak żołnierzyki, w przysiadzie podpartym niedźwiedź wspina się na drzewo.

3. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie poprzecznej: w siadzie klęcznym pilowanie i rąbanie drzewa, rzucanie kulami ze śniegu z różnych postaw, w przysiadzie podpartym pieski biegają, w postawie stojącej pokazywanie płaszka na drzewie, w wykroku koszenie trawy, żęcie zboża lub t. p. kosą, w siadzie rozkrocznym mielenie kawy.

4. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie czołowej. w siadzie skrzyżnym sięganie po kwiaty rosnące opodal z boku na lewo i na prawo, w postawie stojącej kręcenie korbą, stojąc do niej bokiem, chwiać się na wietrze jak drzewo, zboże w polu.

III. Ćwiczenia koordynacyjne: stać na jednej nodze jak kogut i trzepotać skrzydłami, oglądanie skaleczonej nogi, przechodzenie bokiem po wąskiej kładce — chód równoważny boczny po nakreślonej linii, stać na jednej nodze jak bocian.

IV. Ćwiczenia stosowane: ślepy kotek idzie po wąskim murze—(po ławeczce na czworakach z zamkniętymi oczami), zrywanie jabłek z drzewa, (na drabinkach), noszenie wiadra z wodą, koszyka z owocami i t. p., koguci chód—chód z podnoszeniem kolan, chód zwykły z liczeniem do czterech.

Okres trzeci (od 15 marca do 15 czerwca).**A. Zabawy.**

1. Zabawy ze śpiewem: mak (S. K. str. 80), w naszej szkółce (S. K. str. 80), marsz dzieci (S. K. str. 83), pociąg (S. K. str. 88).

2. Zabawy orjentacyjno porządkowe: zguba (S. K. str. 117), czaty (S. K. str. 120), drogowskaz (S. K. str. 118).
3. Zabawy na czworakach: jak skaczą zajączki (K. str. 56), koty (S. K. str. 240).
4. Zabawy bieżne: poczta (S. K. str. 130), lis (S. K. str. 138), tam i z powrotem (S. K. str. 143), lis, pastuszek i gęsi (S. K. str. 138), chiński mur (S. K. str. 145).
5. Zabawy rzutne: rzucanie woreczków do celu (S. K. str. 174), rzut piłki o ścianę ćwiczenia od a—d (S. K. str. 175), piłka w półkolu (S. K. str. 176), ciąg przepiórek (S. K. str. 189).
6. Zabawy skoczne: powtórzenie zabaw z poprzednich okresów.
7. Zabawy w wodzie: jak w okresie pierwszym.

B. Ćwiczenia gimnastyczne w formie zabawowej.

- I. Ćwiczenia porządkowe: zbiórki w rzędzie, w dwójkach i w kole.
- II. Ćwiczenia kształtujące.

1. Ćwiczenia uruchamiające całe ciało: wielkie domy, małe chatki, kręcenie korbą (z pochylaniem tułowia), podnoszenie w kąpiel kamienia z dna (woda płynie powyżej kolan).

2. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie strzałkowej: w leżeniu przodem kotek się wyciąga, kaczkę chowają główki pod wodę, w leżeniu przodem aniołki—djabełki, w siadzie skrzyżnym rozchylenie się i zamykanie kwiatka, w siadzie skrzyżnym naśladowanie dzwonów, w siadzie rozkrocznym rąbanie sierki, przybijanie gwoździa młotkiem.

3. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie poprzecznej: toczyć się jak pień po pochyłości, grabienie siana, w siadzie klęcznym chwytanie motyla w powietrzu, gracowanie ogrodu, w postawie stojącej wykroczenie pilowanie i rąbanie drzewa.

4. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie czołowej. siad okroczny na ławce i dotykanie ziemi palcami rąk naprzemian, wiatr mały i duży w postawie stojącej, w postawie klęcznej wahanie zegara dużego, średniego i małego.

III. Ćwiczenia koordynacyjne: zwykle przejście przez wąską kładkę (po listwie ławeczki gimnastycznej), to samo na czworakach, chód bociana po łące, chodzenie z pudelkiem lub krążkiem na głowie.

IV. Ćwiczenia stosowane: wspinanie się na parkan, drzewo, wiewiórki uciekają na drzewo przed chłopcami, chód konika (unoszenie nóg wysoko i grzebięcie, chód zwykły z liczeniem i klaskami (4 kroki liczyć i 4 kroki klaskać).

C. Wycieczka do lasu połączona z zabawami w terenie, lub wycieczka nad rzekę połączona z zabawami w wodzie.

Wyjaśnienie.

Niniejszem wyjaśniamy, że ceny podręczników szkolnych podane w poprzednim numerze „Głosu Nauczycielskiego” są ustalone wraz ze znaczkiem na Budowę Publicznych Szkół Powszechnych.

Dokładne poinformowanie młodzieży i rodziców, o cenach podręczników jest rzeczą konieczną.

Zdarzają się bowiem wypadki, że niektóre firmy, korzystając z chwilowego braku podręczników, podnoszą samowolnie ceny. W wypadkach pobierania wyższych cen za podręczniki prosimy konkretne dane nadsyłać do Redakcji „Życia Gromadzkiego”.

Polskę obronisz Karabinem!

Hasło to, jak należy wnioskować z dość poważnej liczby zdobytych Odznak Strzeleckich, znalazło żywy oddźwięk wśród szerokich mas tutejszego społeczeństwa jednakowoż nie dotarło jeszcze do sumienia wszystkich bez wyjątku obywateli, którym powinno dobro i miłość do Ojczyzny nakazać nosić tę zaszczytną Odznakę.

Więc wszyscy ci, co jej jeszcze nie mają niech również i dla dobra propagandy Sportu Strzeleckiego, jako sportu obrony narodowej, zgłoszą się do Komendy Związku Strzeleckiego i wezmą udział w zawodach o Odznakę Strzelecką.

O odznakę kl. III, może ubiegać się bez względu na wiek każdy obywatel (ka) polski zaś okl II i I każdy obywatel (ka) polski, lecz już stowarzyszony, t. j. należący do Z. S., jednostki P. W., związku lub klubu sportowego, względnie szkoły, która posiada hufiec P. W.

Stając po raz pierwszy do zawodów, można uzyskać tylko Odznakę Strzelca kl. III, wyższą klasę zdobywa się dopiero na jednych z następnych zawodów nie wcześniej jednak, jak po upływie 30 dni.

Czyli zaczynając od III kl. po 2 miesiącach można wystrzelić już I kl. (złotą) ważność posiadanej Odznaki jest rok kalendarzowy w którym się ją zdobywa i 5 miesięcy roku następnego. W ciągu tych 5 miesięcy należy Odznakę odnowić, t. j. stanąć do zawodów i uzyskać minimum przewidziane regulaminem dla posiadanej stopnia Odznaki, w przeciwnym razie traci się definitywnie prawo noszenia jej i musi się od początku ubiegać o Odznakę kl. III, II i t. d.

Posiadacz Odznaki, który zdobył ją przez 3 lata z rzędu, lub w pięciu choćby niekolejnych latach, ma prawo stałego noszenia Odznaki posiadanej stopnia. Na dowód przyznania prawa noszenia Odznaki otrzymuje jej posiadacz legitymację.

Tyle, między innymi, mówi regulamin O. S.

A teraz kolej przede wszystkim na członków czynnych i wspierających naszego Związku Strzeleckiego. Wszyscy winni wykazać się posiadaniem Odznaki Strzeleckiej, co będzie najlepszym dowodem zrozumienia tak doniosłej sprawy, jaką jest sprawa ugruntowania mocarstwowości RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI przez Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komendant Powiatu Z. S. Referent Strzelectwa Z. S. *Kura.*

Z. Kusch.

Odznaki strzeleckie zdobyte w pow. łowickim za czas 1.1.1934 do 30.VII 34 r.

Nazwa Klub. Sp.	Ilość I kl.	Ilość II kl.	Ilość III kl.	Razem
Klub Sp. 10 p. p.	12	22	108	151
„ Związek Rezerwy	—	10	13	23
„ P.W. Kolej. Bednary	—	11	32	43
„ P. W. Pocztowe	2	4	14	20
„ Policji Państwowej	4	14	15	33
„ Urząd Skarbowy	—	5	—	5
„ Więzienie	—	1	3	4
„ Straż Pożarna	3	7	23	33
„ Seminarjum Nauczyc.	—	4	1	5
„ Szkoła Handlowa	—	6	8	14
„ Gimnazjum Żeńskie	—	3	8	11
„ Gimnazjum Męskie	7	4	8	19
„ Niestowarzyszeni	1	—	9	10
Związek Strzelecki	24	34	677	735
O g ó ł e m	53	124	918	1095

Z życia strażackiego w Łowiczu.

Dnia 26 sierpnia r. b. odbył się w Łowiczu obchód 55-jej rocznicy istnienia miejscowej Straży Pożarnej.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym przez Rektora kościoła—kapelana Straży Poż. ks. prof. Stef. Zawadzkiego, korpus Straży ustawił się na Rynku Kościuszki w pobliżu pomnika „Synom Ziemi Łowickiej”, gdzie wobec licznie zgromadzonych obywateli miasta na czele z przedstawicielami władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych, organizacyjnych oraz instytucyj i stowarzyszeń, przyjął raport od Naczelnika Straży Prezes Rady Powiatowej Zw. Str. Poż. K. P. inż. J. Czarnowski. Okolicznościowe gratulacyjne przemówienie do Straży wygłosił Prezes Zarządu inż. J. Bukowski, dziękując równocześnie za sprawną pracę w walce z ogniem na pożarach, jak ostatnio w Otolicach, zarówno za ofiarność społeczną, jak odruchowa zbiórka wśród siebie 80 złotych, na powodzian i zachęcając do dalszego chwalebnego trwania na stanowisku.

Po chwili odbyło się dekorowanie strażaków przez Prezesa Rady Powiat. inż. J. Czarnowskiego medalami zasługi oraz przez Prezesa Zarządu inż. J. Bukowskiego odznakami honorowymi za wysługę lat oraz Państwowymi Odznakami Sportowymi (P.O.S.) Zasługuje na uwagę fakt, iż Państwowe Odznaki Sportowe od czasu istnienia swego ukazały się na mundurach Druhów i Druhen łowickich po raz pierwszy.

Srebrnym medalem zasługi zostali odznaczeni D-howie: Fafiński Stanisław—Zast. Naczelnika—powtórnie, Janeczak Adam—Naczelnik, Kisieliński Michał Wiktor (ojciec), Madamowicz Wacław, Wasilewski Jakób—powtórnie i ks. prof. Stefan Zawadzki; brązowymi zaś medalami D-howie: Drutowski Stanisław, Gnatowski Stanisław, Kaliński Jan, Kostorek Michał, Koszwa Stefan—Zast. Naczelnika, Modliński Konstanty, Skwirus Antoni, Wycisłowski Stanisław i Ziemiańczyk Stanisław—powtórnie.

Po udekorowaniu odznaczonych i wręczeniu im jednostronnych dyplomów i zaświadczeń przemówił do Straży Prezes Rady Powiat. inż. J. Czarnowski, podnosząc ideę dzisiejszego strażactwa i zagrzewając do dalszej wyteżonej i owocnej pracy dla dobra społeczeństwa i Państwa.

W kilka minut potem odbyła się przed gmachem Magistratu defilada korpusu Straży, później—defilada taboru motorowego i konnego, przyczem powszechną uwagę zwróciła na siebie doskonała postawa żeńskiej drużyny saarytańsko-pożarniczej na przydzielonem jej pogotowiu konnym.

Wkrótce po defiladzie odbył się pokaz alarmowo-bojowy sprawności Straży: na budynku gimnazjalnym zainscenizowano gaszenie pożaru na górnym (II) piętrze i na strychu skrzydła budynku od strony Ogrodu Saskiego. Po upływie 3 min. 35 sek. od chwili przybycia taboru zostały ustawione drabiny („hakówki” — dwa piony, „Szczerbowski”, „francuska 11-metrowa” i „polska 14-metrowa”, ofiarowana ostatnio Straży przez Zarząd m. Łowicza), zostały wciągnięte węże z prądownicami na najwyższe szczeble drabin i trysnęła woda z sześciu prądownic silnymi strumieniami, umiejętnie kierowanymi przez prądowników. Zademonstrowano równocześnie ratowanie ludzi z płonącego budynku aparatem Königa i udzielanie pierwszej pomocy lekarskiej przez sanitariuszki. Również sprawnie na dany sygnał został zebrany wszystkie sprzęt strażacki na właściwe miejsca w taborze i cała straż w porządku oddaliła się od miejsca popisu do remizy.

O godz. 13 min. 30 w sali strażackiej, odnowionej i pięknie urządzonej staraniem niestrudzonego Prezesa Zarządu inż. J. Bukowskiego, Strażacy

Ks. Prałatowi Stępowskiemu, ks. Kanonikowi Karkowskiemu, Przewodniczącej Rodziny Wojskowej, Pani Pułk. Krudowskiej, Pp. mjr. Bergerowej, por. Kurowej, państwu Szypułom, oraz wszystkim, którzy okazali nam współczucie i brali udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku naszą najukochańszą żonę, matkę i siostrę

ś. 7 p.

ZOFJĘ FRELIKOWĄ

składamy serdeczne „Bóg zapłać“

Mąż, syn i rodzina.

wraz z licznie zebranymi gośćmi zasiedli do spożycia koleżeńskiegobiadu, który trwał około 1¹/₂ godziny w podniosłym i miłym nastroju, wytworzonym przemówieniami Prezesa Zarządu, inż. J. Bukowskiego, gratulującego strażakom w imieniu p. Starosty płk. Z. Maćkowskiego i p. Wicestarysty St. Długockiego, Prezesa Rady Powiat, inż. J. Czarnowskiego, Prezesa Oddziału Powiatowego Zw. Str. Poż R. P. dyr. E. Biegańskiego, Przedstawiciela Dow. 10 p. p. i Korpusu Oficerskiego por. Kalńskiego, Prezesa Związku Rezerwistów p. Skokowskiego, Prezesa Zw. Strzel. i Powiatowej Rady Szk. dyr. A. Perzyny, Kom. Pol. Państw. p. Wiecheckiego, kapelana Straży ks. p. f. Zawadzkiego, Naczelnika Straży A. Janeczka i innych. Wznoszono wiwaty władzom, gościom, strażakom młodym i starszym, a wśród nich najpotężniejszym echem odbił się toast na cześć najstarszego strażaka w Łowiczu i w Polsce — D-ha Emila Balcera, członka honorowego Straży, co wytrwał na stanowisku od założenia Straży—55 lat!

Miłą niespodzianką przy zakończeniu obiadu był chóralny śpiew żeńskiego oddziału Samarytańsko-poż., b. udatny.

Wieczorem w sali strażackiej zaczęła się zabawa, na której tańczono ochoczo do rana.

Odnaczenia

członków Straży Pożarnych z oddziału Łowickiego

Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia r. b. przyznał medale zasługi D-hom:

Martewiczowi Stanisławowi, Sekretarzowi Zarządu Oddziału Pow., — srebrny; Taczanowskiemu Juljanowi, Naczelnikowi Straży w Łyszkwicach, Dąbrowskiemu Andrzejowi, Sekretarzowi Straży w Łyszkwicach, Porębskiemu Feliksowi, członkowi orkiestry Straż. w Łyszkwicach—brązowy; Warkowskiemu Pawłowi, Naczelnikowi Straży w Złakowie Borowym, — brązowy powtórnie, Grzegoremu Piotrowi, Zastępcy Naczelnika w Złakowie Bor., Warkowskiemu Józefowi, Sekretarzowi Straży w Złakowie Bor., Kubicy Józefowi, Skarbnikowi Straży w Złakowie Bor., Ziulkowi Janowi, Zastępcy Gospodarza w Złakowie Borowym,—brązowe.

Towarzystwo Przeciwgruźlicze.

Walne Zebranie Towarzystwa Przeciwgruźliczego odbędzie się w dniu 7 września (w piątek) b. r. o godzinie 18 (6 p. poł.) w Domu Ludowym—mała sala posiedzeń I piętro.

Uprasza się wszystkich członków o konieczne punktualne przybycie.

Zarząd.

Akcja pomocy powodzianom na terenie powiatu łowickiego.

Lista ofiar № 65 od właścicieli nieruchomości.

Wincenty Gutkowski 2 zł., Marja Kerner 2 zł., Teodozja Welk 1 zł., Szymon Jarosz 1 zł., Kazmierz Kędziński 2 zł., Emil Balcer 5 zł., Stan. Sobkiewicz 1 zł., Balcer Fr. 5 zł., Sukc. Tytusa Wegnera 5 zł., Tadeusz Głogowski 1 zł., Markiewicz 2 zł., Teodor Beblociński 10 zł., Antoni Szafranski 3 zł., J. Wojciechowski 5 zł., Tomasz Goździk 2 zł., Józef Ambroziewicz 2 zł., W. Wasilewska 5 zł., Marja Kącka 50 gr., SS rowie Sawickiego 2 zł., Franciszek Leśniewski 50 gr., Eugieñjusz Arnold 2 zł. Razem 59 zł.

Lista ofiar Nr. 107 od Cechu Krawców.

Górski Mieczysław 50 gr., Daszewska Franciszka 50 gr., Krzywda Piotr 2 zł., Juszczyński R. 1 zł., Grabowski Jan 1 zł., Luxowa Stanisława 1 zł. Razem 6 zł.

Lista ofiar Nr. 106 od Cechu Blacharzy.

Janczar Wincenty 1 zł., Diehl Jan 1 zł., Laskowski Szym. 1 zł., Wiankowski Kaz. 1 zł., Skielczyński Józef 1 zł., Skielczyński Adam 50 gr., Garstka Konstanty 1 zł., Lisiecki Jan 30 gr., Garstka Józef 50 gr., Laskowski Marjan 50 gr., Gąsecki Konstanty 30 gr. Razem 7 60 (siedem zł. 60 gr.)

Ogólne ofiary na powodzian.

Zebrane do puszeki w Magistracie od interesantów—zł. 29.50. Rada Pedagogiczna Szkoły Powszechnej Nr. 1 w Łowiczu—1⁰/₁₀ od poborów za m-c sierpień—zł. 18.50. Pracownicy Tartaku w Łowiczu—zł. 12. Pracownicy Zarządu Miejskiego w Łowiczu 1⁰/₁₀ od poborów za m-c sierpień—zł. 81.56. Marja Kobielska zł. 20. Cech Budowlany w Łowiczu—5 zł. Karol Rybacki wykonał pracę w sumie 10 zł. Pracownicy Wydziału Powiatowego 1⁰/₁₀ od poborów za sierpień zł. 54.29. Cech szewców—zł. 14.75. Dzieci szkoły powszechnej we wsi Wola Mąkolska—zł. 1.96. Izaak Adler, przyznane wynagrodzenie za ekspertyzę w Sądzie, przeznaczyl na powodzian—zł. 7.00. Michalina Wyrzykowska, nauczycielka z Kęszyc—5 sztuk odzieży. Dzieci szkoły powszechnej Nr. 1 w Łowiczu—zł. 1.38. Koło Rodziców przy Szkole Sióstr Bernardynek w Łowiczu—zł. 15.

Feljton.

**Stojała przed bramą
i była pyskata...**

Bardzo figlarne myśli przychodzą do głowy, kiedy serwuję nową zabawę, rozpoczętą przez naszych przyjaciół z prasy francuskiej. Siedzą sobie kochani koledzy w Paryżu i zabawiają się w pisanie artykułów o Polsce. Piszą do swoich dzienników, piszą też do dzienników litewskich naprzykład. Piszą o Polsce i jej polityce, szczególnie zaś zajmują się stosunkami polsko-niemieckimi. Łączą te stosunki z ciągle jeszcze trwającą dyskusją międzynarodową o projektach paktu wschodniego i wychodzą z tego— bzdury i to bzdury nieprawdopodobne.

Lato jest, francuscy ministrowie przebywają częściowo na urloпах, materiału zbyt wiele niema— Polska niebardzo chętnie idzie na różne paryskie kombinacje. Wniosek stąd prosty — należy pisać o Polsce;— że zmówiła się z Niemcami na Z. S. R. R., że dybie na Litwę, że zawiera porozumienie handlowo-wojenne z Niemcami, że łamie sojusz polsko-francuski, że umówiła się zupełnie poważnie z Japończykami i wykona wspólnie z potomkami samurajów rajd na Władywostok i Mińsk jednocześnie, Kłajpedę i Odesę zajmując po drodze. No i bardzo dużo jeszcze innych coraz to bardziej śmiesznych opowiadań dla małych dzieci.

Słyszeliście, kochani czytelnicy, o takim wypadku, że w jednej kamienicy mieszkają trzy rodziny na trzech piętrach. Kuchty latają po schodach. Czasem spotykają się w maglu, a czasem przed apartamentami „pana dozorcęgo”. Cóż to za rozkoszne rozmówki odchodzą... „A moja pani powiedziała, że twoja pani, to codziennie... A mój pan mówi, że twoja pani raz na miesiąc... I moje państwo powiada, że ten kuzyn twojej pani, to nie...”.

Potem zaś w kuchni — „ta Jasia od Prztyckich mówiła, że pani to nie... Bo Jasi pani mówi, że nasz pan...”.

Panie zaś spotykają się na schodach lub w windzie i kłaniają się sobie od pewnego czasu oziębłe—bo może jednak...—przecież niewiadomo... właściwie..., a kuchta mówiła że i t. p.

Kuchty czasem chwytają za pióro lub słuchawkę telefonu—plotka przenosi się poza obręb kamienicy—powiedziała kiedyś Gabriela Zapolska—„stoją przed bramą i była pyskata”.

Okazuje się, że magiel i kuchta mogą nawet stworzyć pewną szkołę informacji politycznej i ta informacja polityczna może mieć powodzenie na paryskich bulwarach. Wypada to stwierdzić, mimo że stwierdzenie jest przykre, bo nam ktoś kiedyś mówił, że prasę francuską trzeba cenić.

Starania jednak o utrzymanie naszego przekonania nadal o tem—bynajmniej nie zostanie uwiecznione sukcesem, jeżeli potrwa dalej kampania głupich plotek kuchennej natury. Bo będziemy musieli nabrać w pewnej chwili przekonania, że nie tylko lato, kanikula, brak materiału i urlopy są jej przyczyną. Opanują nas mniej figlarne wówczas myśli i będziemy zmuszeni uwierzyć, że za mętnymi informacjami kryją się mętne interesy. *Vigil.*

Z Dąbrowy Zduńskiej.

Dnia 19 b. m. staraniem „Koła Koleżeńskiego” odbyła się w Szkole Rolniczej Żeńskiej w Dąbrowie Zduńskiej zabawa ogrodowa z loterią fantową, która przyniosła 540 zł. czystego dochodu.

Pieniądze te ofiarowano na „Challenge” i na powodzian.

Wszystkim, którzy zabawę poparli, którzy ofiarowali fanty „Strażom Ogniwym”: z Łaźnik, Urzeczka, oraz Kołu Młodzieży z Jackowic za bezpłatne wypożyczenie podłóg do tańca najserdeczniejsze podziękowanie składa: *Koło Koleżeńskie Dąbrowianek.*

Wiadomości z Kraju.**Międzynarodowe zawody aeroplanowe Challenge
1934 r. w Polsce.**

W dniu 29 sierpnia 1934 r. rozpoczęło się uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów samolotowych t.j. Challenge (czytaj szalanz) 1934 roku.

Polsce przypadł w tym roku zaszczyt zorganizowania zawodów lotniczych o znaczeniu niezmiernie doniosłych dla całego świata cywilizowanego.

Challenge to nie jest zwyczajna walka ambicji sportowych. Zawody lotnicze są potężnym wysiłkiem konstruktorów i pilotów, którzy z narażeniem życia dążą do wykazania postępu w dziedzinie lotnictwa sportowego. Dlatego też do zawodów tych przygotowania czynią nie tylko poszczególne kluby lotnicze, ale całe społeczeństwa.

Pamiętamy ile sławy polskiemu lotnictwu przyspożyli ś. p. Żwirko i Wigura w 1932 r. na avionetce „RWD”. Pamiętamy, że dzięki ich gigantycznemu wysiłkowi świat przekonał się, że Polska w dziedzinie budowy samolotów nie ustępuje innym państwom, choć znacznie zasobniejszym w środki pieniężne. W roku bieżącym wycofała się ekipa francuska i w rezultacie polscy zawodnicy mają do pokonania lotników niemieckich, włoskich i czeskich.

Na lotnikach polskich ciąży wielka odpowiedzialność za wyniki zawodów, w których okaże się, że tradycja bohaterskiej brawury lotników ś. p. Żwirki i Wigury będzie nadal utrzymana i że technika budowy samolotów konstrukcji naszych rodaków, idzie naprzód i że my, Polacy, dorównujemy kroku zagranicy w rozwoju lotnictwa.

Z pobieżnego przeglądu maszyn zgłoszonych do zawodów wynika, że polskie samoloty nie dają powodu do zwątpienia o naszym zwycięstwie. Wyglądają wspaniale.

Ofiarni lotnicy, jak kpt. Bojan, st. sierż. Balcer, plut. Buczyński, kpt. Dudziński, kpt. Florjanowicz, kpt. Gedgowd i inni dają rękojmę zwycięstwa.

Aczkolwiek przeciwnicy, a w szczególności Niemcy, sprowadzili samoloty, zaopatrzone w doskonały sprzęt lotniczy i wyróżniające się sensacyjnymi nowościami, to jednak nie wiadomo, czy zdadzą one pomyślnie egzamin w trudnych konkurencjach rozpoczętych zawodów.

Najbliższa przyszłość okaże, czy i nadal polski przemysł samolotowy idzie na przedzie postępu w dziedzinie lotnictwa. *Zych.*

„Wampir Łowicza”.

Proces rzekomego „Wampira z Łowicza” zakończył się skazaniem 21-letniego Tadeusza Ensztejna na 15 lat więzienia. Na rozprawie sądowej Ensztejn zaprzeczył zeznaniom, złożonym w śledztwie.

Osoby poszkodowane zeznawały niepewnie i w rezultacie poszlaki zamieniły się na wątle podstawy, niewystarczające do sformułowania wyroku unieszkodliwiającego zwyrodnialca raz na zawsze.

Sąd uznał winę Ensztejna za udowodnioną, ustalając kategorycznie fakt popełnienia morderstw i napadów w trzech wypadkach i w rezultacie ogłosił wyrok skazujący Tadeusza Ensztejna na 15 lat więzienia.

Prokurator zgłosił sprzeciw i zapowiedział apelację w celu uzyskania surowszego wymiaru kary.

**Aleksandra Podolcówna
profesorka muzyki**

patent konserwatorjum

przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza № 2 m. 5
I piętro. 2—2.

Do akt. № Km. 708-34-I.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu rew. I zamieszkały w Łowiczu, ul. Mostowa 3 na zasadzie art. 502 k. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1934 r. o godz. 9 w Bąkowie Dolnym gm. Bąków odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 50 metr. żyta, w słomie, 10 mtr. pszenicy w słomie oszacowanych na łączną sumę zł. 630, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym w I terminie od 50% ceny szacunku.

Łowicz, dn. 29 sierpnia 1934 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Sprawa Komunal. Kasy Oszczędności p-ko Koronie Stanisławowi.

Komunikat

Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łowickiego w Łowiczu.

Niniejszym zawiadamiamy, że z dniem 1 września 1934 roku K. K. O. zostaje przeniesiona do nowego lokalu w gmachu Towarzystwa Domu Ludowego przy ulicy Ks. Biskupa Bandurskiego.

K. K. O. załatwia wszystkie czynności wchodzące w zakres obrotów pieniężnych.

W myśl art. 20 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o Komunalnych Kasach (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 339) wkłady na książeczki oszczędnościowe ulokowane w K. K. O. posiadają charakter fundusów, ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnem).

BACZNOŚĆ!!

Zbliża się ostatnie ciągnięcie IV-ej klasy 30-ej Loterii Państwowej,

które rozpoczyna się w dniu 4 września r. b.

z pośród 49.209 wygranych są:

1 wygrana 1.000.000, — 1—240.000 — 1—150000,—
4 po 50.000,—10 po 20.000,—25 po 15.000—i wiele
innych większych wygranych.

Szczęśliwe losy są jeszcze do nabycia w kolekturze

Emila Baleera

W ŁOWICZU, Rynek Kilińskiego 12.

Okazyjnie do sprzedania

fortepian, szafa dębowa garderoba z lustrem,
szafa dębowa do ubrań, 2 stoliki nocne,
wszystko w dobrym stanie.

Wiadomość: Skład futer, Zduńska 4.

Redaguj: KOMITET.

Wydaje: Franciszek Gliwicz w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

Specjalny ocet do marynat, oraz wszelkie
przyprawy do konserw poleca

SRLEP SPOŻYWCZO-KOLONJALNY

„HENRYK“

ul. Zduńska 8 w Łowiczu.

Gimnazjalny

zakres: polski, łacina, francuski, matematyka,
Korepetycyj udziela studentka U. W. — meto-
da specjalna dla mniej zdolnych. Wypożycza-
nie podręczników i pomocy szkolnych.
Informacje w Admin. „Życia Gromadz” — ul. Marsz.
Piłsudskiego 22 w godz. od 17—20.

D-r medycyny

Zygmunt Ciszewski

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

i przyjmuje, ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 49
(vis à vis koszar 10 p. p.)

4—4

Dr. H. Frenkiel

z WARSZAWY (Nalewki 42)

CHOROBY OCZU i OPERACJE OCZNE.

były lekarz Kasy Chorych w Łowiczu przyjmuje prywatnie w Łowiczu u D-ra Jakubowskiego ul. Piłsudskiego 22
w piątki od 11 do 13-ej.

4—4

Robiąc zakupy miesięczne w sklepie
SPOŻYWCZO-KOLONJALNYM

„HENRYK“

UL. ZDUŃSKA 8 W ŁOWICZU

OTRZYMUJE SIĘ RABAT PO OKAZANIU
OGŁOSZENIA.

Sprzedam dom murowany

o 3-ech mieszkaniach z ogrodem

BRATKOWICE 24.

4—2

DO WYNAJĘCIA

5 pokoi i kuchnia

Marszałka Piłsudskiego 12.

Zagubiono świadectwo ukończenia 6-ciu klas Państw.
Gimnazjum w Łowiczu, na
imię Edwarda Marata s. Piotra.

Redaktor: Daniel Puchalski.